

UZASADNIENIE

T. D. został obwiniony o to, że w dniu 19 września 2015 roku w Ł. około godziny 8:20 w miejscu publicznym przy ul. (...) / S. używał słów nieprzyzwoitych, tj. o czyn z art. 141 k.w.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII W 706/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał obwinionego T. D. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 51 § 1 k.w. i za to, na tej podstawie wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 złotych,
2. zwolnił obwinionego od uiszczenia kosztów procesu, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył obwiniony T. D., zaskarżając wyrok w całości na swoją korzyść.

Z treści apelacji wywieść należało, że skarżący w rzeczywistości zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez:
 - uznanie za wiarygodne zeznań funkcjonariuszy publicznych, podczas gdy w czasie zdarzenia nie zareagowali oni na wulgaryzmy wypowiedziane przez inną osobę i w związku z tym ich wiarygodność jest wątpliwa,
 - niedokonanie kompleksowej oceny materiału dowodowego, poprzez pominięcie w ustaleniach okoliczności, że z dowodu w postaci nagrania obrazu i dźwięku wynika, iż obwiniony nie wypowiadał wulgaryzmów i nie widać było po jego stronie przejawów agresji,
 - przyjęcie, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika jedynie, że dokonywał on oceny działania funkcjonariuszy, co jest czynem dozwolonym i prawem obywatela,
1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu o godzinie 8:20, a nie – jak wynika z materiału dowodowego, uznanego przez Sąd za wiarygodny – o godzinie 00:55.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania lub przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obwinionego T. D. okazała się zasadna w takim stopniu, że skutkować musiała zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanego mu czynu, w tym również na skutek okoliczności wziętych pod uwagę przez Sąd z urzędu.

Na wstępie przedmiotowych rozważań należy podkreślić, iż Sąd w całości pomija podnoszone w apelacji obwinionego uwagi mające charakter kompletnie niezwiązanych z istotą sprawy, a sprowadzających się do wyrażania przez obwinionego własnych opinii dotyczących oceny wymiaru sprawiedliwości, wspartych różnymi negatywnymi uwagami, które obrazują pewien określony sposób myślenia obwinionego. Kwestie te bowiem nie stanowią żadnej argumentacji, która odnosiłaby się merytorycznie do istoty rozpoznawanej sprawy lub miała jakiegokolwiek znaczenie oraz wpływ na zapadłe rozstrzygnięcie.

Przechodząc do istoty rozpoznawanej sprawy w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu w dniu 19 września 2015 roku o godzinie 8:20, a nie – jak wynika z materiału dowodowego, uznanego przez Sąd rejonowy za wiarygodny – o godzinie 00:55. Procesowy układ zarzutów wymusza bowiem w pierwszej kolejności odniesienie się do tego zarzutu, który według podniesionego uchybienia winien skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem obwinionego od dokonania zarzucanego (przypisanego) czynu.

Rację ma skarżący twierdząc, że przyjęcie przez Sąd I instancji w opisie czynu przypisanego obwinionemu godziny 8:20 w dniu 19 września 2015 roku jako czasu popełnienia tego czynu, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a jej ustalenie ma charakter całkowicie dowolny. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób niewątpliwy wyklucza przypisanie obwinionemu popełnienia czynu zabronionego, będącego przedmiotem postępowania, o godzinie 8:20. Z zeznań świadka M. S. (k. 48v) wynika jednoznacznie, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce około godziny 1:00. Wiarygodność wskazanej depozycji potwierdza notatka urzędowa (k.1), z której wynika, że czynności podejmowane przez funkcjonariuszy względem obwinionego miały miejsce o godzinie 00:55. Podkreślenia wymaga, że wskazane dowody Sąd meriti uznał za w pełni wiarygodne i odpowiednie, aby na ich podstawie poczynić zgodne z prawdą ustalenia faktyczne. W ocenie Sądu tego rodzaju konkluzja Sądu a quo jest w pełni prawidłowa i pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., bowiem dokonana została zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wniosek co do ustalonego czasu popełnienia ewentualnego wykroczenia wspiera również dowód z nagrania obrazu i dźwięku z przebiegu zdarzenia, na którym – jak słusznie podniósł skarżący – widać, że ma ono miejsce w porze nocnej.

Przy tak dokonanej ocenie dowodów nie znajduje usprawiedliwienia przypisanie obwinionemu popełnienia czynu zabronionego w dniu 19 września 2015 roku o godzinie 8:20. Tego rodzaju ustalenie jest bowiem całkowicie dowolne. Nie zostało ono ponadto w żaden sposób umotywowane przez Sąd meriti - wręcz przeciwnie, opisując poczynione ustalenia faktyczne w uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, iż ustalone zdarzenie miało miejsce o godzinie 00:55. Mimo to, w wyroku z dnia 31 maja 2017 roku Sąd I instancji powielił błąd oskarżenia i nie dokonał zmiany opisu czynu zarzucanego obwinionemu w zakresie czasu jego popełnienia, uznając T. D. za winnego dokonania czynu w postaci przedstawionej we wniosku o ukaranie. Oznacza to wprost, że między częścią wstępną wyroku, a jego uzasadnieniem zachodzi sprzeczność. Treść uzasadnienia wyroku zaś wskazuje wprost, że obwiniony nie dopuścił się przypisanego mu czynu w dniu 19 września 2015 roku o godzinie 8:20. W tym zakresie Sąd meriti nie poczynił żadnych ustaleń, zaś wszelkie dokonane ustalenia faktyczne odnoszą się do zaistnienia określonego zdarzenia, ale w zupełnie innym czasie.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane we wniosku o ukaranie. Sąd nie jest więc związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w tym wniosku, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.09.2014 r., II KK 234/14, OSNKW 2015/2/14). Wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym czasu popełnienia wykroczenia, a następnie dokładne określenie czynu przypisanego obwinionemu w wyroku jest obowiązkiem Sądu orzekającego w sprawie. Zaznaczyć trzeba, iż tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego badana być powinna indywidualnie, w odniesieniu do konkretnych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, z odwołaniem do pojęcia zdarzenia historycznego i jego granic oraz do rozsądnej życiowej oceny, nie tylko przy tym sądu i stron czy uczestników postępowania, ale i hipotetycznego postronnego obserwatora procesu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 marca 2011 r., III KK 366/10). Co istotne dla toku przedmiotowych rozważań, nie narusza tożsamości czynu odmienne niż we wniosku o ukaranie ustalenie przez Sąd meriti sposobu działania sprawcy oraz określenie daty i miejsca zdarzenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14.10.2002 r., II KKN 409/00, L.). Oczywiście, o ile nie budzi wątpliwości, że mimo wprowadzonych zmian wciąż mamy do czynienia z tożsamym zdarzeniem historycznym, którego dotyczy zarzut.

Niedokonanie zmiany opisu czynu będącego przedmiotem postępowania przez Sąd meriti stanowiło zatem skutek wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy i spowodowało uchybienie mające wpływ na treść orzeczenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że T. D. nie dopuścił się wykroczenia w takich okolicznościach, jak zostały one opisane w wyroku,

tj. używania słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym w dniu 19 września 2015 roku o godzinie 8:20. W sprawie nie zostały dokonane żadne ustalenia w zakresie tego, gdzie znajdował się obwiniony o rzeczonej godzinie, gdyż nie to było przedmiotem niniejszego postępowania. Nie ulega zaś wątpliwości, że zdarzenie historyczne opisane we wniosku o ukaranie dotyczyło zajścia z godziny 00:55, które jednak nie znalazło odzwierciedlenia w wyroku Sądu I instancji oraz konkretnie przypisanym obwinionemu czynie.

W tym miejscu wskazać trzeba, że zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.. Art. 440 k.p.k. stanowi zaś, że jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego (obwinionego) albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., uchyleniu. Wskazane regulacje zobligowały Sąd do kontroli zaskarżonego orzeczenia również w zakresie wykraczającym poza podniesione przez obwinionego zarzuty, co skutkowało stwierdzeniem poważnego naruszenia przez Sąd meriti prawa, a to art. 51 § 1 k.w. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie, pośrednio zaś podstawowych zasad procedowania i wymogów stawianych przed wyrokiem.

Zauważyć bowiem należy, że czyn, o który obwiniony został T. D., zawierał zespół znamion wykroczenia, ujętego w przepisie art. 141 k.w. Sąd I instancji, nie zmieniając opisu czynu, uznał zaś obwinionego za winnego popełnienia czynu z art. 51 § 1 k.w. Podkreślić należy, że opis czynu powinien odzwierciedlać znamiona czynu zabronionego, który stanowi wykroczenie. Zgodnie z art. 141 k.w. czynu zabronionego dopuszcza się ten, kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych. Wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. popełnia zaś ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym. Należy stwierdzić, że w postępowaniu nie zostały ustalone żadne okoliczności wskazujące na wypełnienie przez obwinionego znamion czynu z art. 51 § 1 k.w. Co więcej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy stwierdził, że zachowanie obwinionego wyczerpało dyspozycję przepisu art. 141 k.w., zaś choćby zdaniem nie odnosi się do faktycznie przypisanego obwinionemu wyczerpania dyspozycji konkretnej normy prawnej, czyli art. 51 § 1 k.w. Używając w wyroku formuły „obwinionego uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu”, Sąd meriti przypisał T. D. czyn polegający na używaniu słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym, zatem zawierający znamiona wykroczenia z art. 141 k.w. Taki bowiem czyn obwinionemu zarzucono w we wniosku o ukaranie. Mimo to, Sąd a quo, nie mając ku temu żadnych uzasadnionych podstaw, tak opisany czyn zakwalifikował z art. 51 § 1 k.w. i na podstawie tego przepisu wymierzył karę.

Odpowiedzialność karna i wykroczeniowa opiera się na konkretnym ustaleniu zachowania (działania lub zaniechania), które pozwala precyzyjnie określić sposób naruszenia normy prawnej. Sposób ten ma odpowiadać znamionom któregoś z typów czynów zabronionych pod groźbą kary oraz społecznie szkodliwych, tak by możliwe było zakwalifikowanie zachowania według ściśle określonego przepisu. Aby przypisać obwinionemu popełnienie wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. Sąd meriti miał obowiązek dokonania ustaleń co do okoliczności faktycznych odpowiadających znamionom tego wykroczenia. Konieczne było zatem ustalenie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że obwiniony krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłócił spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołał zgorszenie w miejscu publicznym. Te właśnie okoliczności winny następnie znaleźć swe odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego obwinionemu w wyroku i tylko tak opisane zachowanie można by zakwalifikować z przepisu art. 51 § 1 k.w. Jak już wyżej wskazano powielony przez Sąd a quo w wyroku opis czynu, zawarty we wniosku o ukaranie, znamion tych nie zawierał, bowiem przypisane obwinionemu zachowanie polegać miało na używaniu słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym. Tak określone zachowanie odpowiadało wykroczeniu z art. 141 k.w. Dysonans między zespołami znamion wykroczenia z art. 141 k.w., a wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. jest oczywisty – zakresy znamion określone w tych przepisach nie pokrywają się. Skoro zatem Sąd I instancji nie dokonał w sprawie ustaleń faktycznych, które pozwalałyby jednoznacznie określić sposób wypełnienia przez obwinionego dyspozycji art. 51 § 1 k.w., to nie mógł jego zachowania zakwalifikować z tego właśnie

przepisu. W tych warunkach oczywiste jest, że uznając T. D. za winnego dokonania czynu z art. 51 § 1 k.w. Sąd a quo dopuścił się rażącego naruszenia prawa.

Wskazane powyżej uchybienia, tj. niewłaściwe ustalenie czasu popełnienia czynu przez obwinionego, a także dokonanie wadliwej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu spowodowały konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia obwinionego od dokonania zarzucanego mu czynu. Przedmiotowy wyrok został bowiem zaskarżony jedynie na korzyść T. D., co wyklucza – z uwagi na zasadę reformationis in peius – czynienie ewentualnych ustaleń faktycznych na niekorzyść obwinionego.

Powyższy wniosek motywowany jest brakiem możliwości dokonania przez Sąd odwoławczy stosownej korekty orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych i przyjętego opisu czynu zabronionego. Mając na uwadze, iż apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia złożył jedynie obwiniony, poczynienie jakichkolwiek ustaleń na jego niekorzyść stałoby w oczywistej i rażącej sprzeczności z treścią art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., statuującego zakaz pogarszania sytuacji obwinionego. Nie ulega wątpliwości, iż zakaz reformationis in peius obejmuje także ustalenia faktyczne, a zatem Sąd odwoławczy w przypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść obwinionego, nie może dokonać zmiany wyroku przez wprowadzenie do niego nowych, niekorzystnych dla obwinionego ustaleń, choćby nawet materiał dowodowy w sposób oczywisty pozwalał na ich dokonanie, a ich pominięcie było wynikiem rażącego błędu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22.6.2006 r., IV KK 108/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1266). Zakaz określony w art. 434 § 1 k.p.k. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek powstrzymywania się od dokonywania posunięć - w tym również w sferze ustaleń faktycznych - powodujących, a nawet mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej obwinionego (oskarżonego).

Zaznaczyć wypada, że warunkiem przypisania przez sąd ad quem innego czynu, aniżeli przyjął sąd a quo, nie jest zawsze zaskarżenie jego wyroku na niekorzyść oskarżonego. Innymi słowy sąd odwoławczy, mimo braku apelacji na niekorzyść oskarżonego, może skazać go za inny czyn, jeżeli mieści się w granicach oskarżenia, a orzeczenie nie będzie surowsze od wydanego przez sąd I instancji (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 345/16, Legalis nr 1580487). Tego rodzaju zmiana kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu mogłaby zatem mieć miejsce w niniejszej sprawie, bowiem zgodnie z brzmieniem art. 455 k.p.k. nie zmieniając ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, przy czym poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść. Teoretycznie rozważając to zagadnienie należy przyjąć, że zmiana kwalifikacji prawnej z przypisanego obwinionemu czynu z art. 51 § 1 k.w. na czyn z art. 141 k.w. nie stanowiłaby orzeczenia na jego niekorzyść, gdyż za popełnienie wykroczenia z art. 141 k.w. ustawodawca przewidział łagodniejszą odpowiedzialność karną. W praktyce jednak owa zmiana byłaby faktycznie niekorzystna dla obwinionego, gdyż prowadziłaby ewentualnie do jego ukarania, przy złożeniu apelacji jedynie na korzyść T. D.. Niezależnie jednak od tych uwag, dokonanie owej zmiany (poprawki) nie jest możliwe, gdyż tego rodzaju zmiana wymagałaby – w realiach sprawy – dodatkowo dokonania przez Sąd odmiennych od Sądu meriti ustaleń faktycznych co do czasu popełnienia wykroczenia, czyli zmodyfikowania opisu czynu zarzucanego obwinionemu we wniosku o ukaranie, co stanowiłoby już niedopuszczalną ingerencję w treść orzeczenia na niekorzyść obwinionego.

Wobec powyższego stwierdzić trzeba, że dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych oraz przyjęcie odmiennej godziny popełnienia wykroczenia, a przez to zmiany opisu zarzucanego czynu, w rozpatrywanej sytuacji faktycznej i procesowej ewidentnie naruszałoby gwarancje procesowe związane z kierunkiem wniesionego środka odwoławczego, bowiem umożliwiałoby przypisanie obwinionemu popełnienia wykroczenia w takiej postaci. Działaniem na niekorzyść obwinionego byłoby również poczynienie ustaleń faktycznych pozwalających na prawidłowe opisanie znamion czynu zabronionego z art. 51 § 1 k.w., których nie dokonał Sąd Rejonowy. W świetle zatem przedstawionych powyżej powodów, wobec niezaskarżenia wyroku Sądu I instancji na niekorzyść obwinionego, Sąd odwoławczy na skutek związania zakazem reformationis in peius, opisanym w art. 434 § 1 k.p.k. nie może ani dokonać nowych, niekorzystnych dla obwinionego ustaleń faktycznych, by następnie zmienić jego kwalifikację prawną. Niecelowe byłoby również uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bowiem zgodnie z art. 443 k.p.k. również Sąd Rejonowy związany byłby tzw. względny zakazem reformationis in peius. W takiej sytuacji, zachodzi

konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26.5.2004 r. V KK 4/04, OSNKW 2004, Nr 6, poz. 66 oraz z 20.7.2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005, Nr 9, poz. 76).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 436 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.w. Sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. Biorąc zatem pod uwagę, że opisane powyżej uchybienia Sądu Rejonowego obligowały Sąd do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanego mu czynu, bezprzedmiotowe stało się odnoszenie przez Sąd do podniesionych przez skarżącego zarzutów innych naruszeń prawa procesowego.

W konsekwencji Sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obwinionego T. D. od dokonania zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.